



Sygn. akt I PK 37/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa F. B.

przeciwko Przedsiębiorstwu Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracji "P."

Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o zadośćuczynienie, rentę uzupełniającą, ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 lipca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Spółecznych w O.

z dnia 26 września 2008 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód F. B. domagał się od pozwanego Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych „P.” Spółki z o.o. z siedzibą w O. zapłaty: kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 29 czerwca 2006 r., kwoty 1.000 zł tytułem renty uzupełniającej (względnie renty tymczasowej) oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanej za następstwa wypadku przy pracy z dnia 29 czerwca 2006 r. na przyszłość.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2008 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w B. zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda: kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2007 r. do dnia zapłaty (pkt I); rentę uzupełniającą w kwocie 250 zł miesięcznie płatną z góry do dnia 10 – tego każdego miesiąca poczynając od dnia 20 lipca 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności (pkt 2); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III); w pkt IV, V i VI rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku robotnika melioracyjnego (od 3 kwietnia 2006 r. do 31 października 2006 r.). W zakresie obowiązków powoda było m.in. wykonywanie czynności robót w wykopach przy układaniu rurociągów oraz kanalizacji sanitarnej i wodociągowej. Powód w okresie zatrudnienia przeszedł szkolenie wstępne z zakresu BHP oraz szkolenie BHP związane ze stanowiskiem pracy monterza sieci sanitarnej zewnętrznej, a także zapoznał się z ryzykiem zawodowym na wyżej wymienionym stanowisku.

W dniu 29 czerwca 2006 r. pozwana spółka wykonywała prace związane z układaniem wężła sanitarnego. W tym celu pracownicy pozwanej za pomocą koparki wykonali wykop o głębokości około 5 m. Prace przy wybieraniu ziemi z wykopu niezgodnie z przepisami BHP nie były prowadzone przy użyciu stalowych szalunków. Taki sposób pracy zaakceptował majster nadzorujący pracowników pozwanej (w tym powoda). Po wykopaniu rowu powód jako najstarszy i najbardziej doświadczony z pracowników postanowił sprawdzić, czy głębokość wykopu jest właściwa do podłączenia przygotowanego wężła sanitarnego. Po wejściu do

niezabezpieczonego rowu osunęła się ziemia i przysypała powoda. Na skutek wypadku przy pracy powód doznał licznych obrażeń.

Sąd Rejonowy uznał, że za wypadek przy pracy z dnia 29 czerwca 2006 r. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi pracodawca powoda (art. 435 § 1 k.c.).

Według Sądu Rejonowego powód swoim zachowaniem w sposób znaczący przyczynił się do powstania wypadku przy pracy z dnia 29 czerwca 2006 r. Świadczą o tym następujące okoliczności: powód był doświadczonym pracownikiem, wiele razy wykonywał podobne prace związane z wykopami; powodowi bardzo dobrze znane były zasady prowadzenia wykopów i ich stosownego zabezpieczania; znał on obowiązujące przepisy BHP w zakresie prowadzenia tego rodzaju prac; był w pełni świadomy, że do tak głębokiego wykopu niezabezpieczonego szalunkami pod żadnym pozorem nie można wchodzić i znał zagrożenie z tym związane; samodzielnie, bez wyraźnego polecenia czy też konsultacji z przełożonym wszedł do wykopu. Sąd Rejonowy, biorąc pod uwagę powyżej wskazane okoliczności uznał, że powód do zaistniałego wypadku przyczynił się w 2/3, pozostałe 1/3 zawinienia leży po stronie pracodawcy, który naruszył zasady i przepisy BHP, wykonując wykop bez stosownych zabezpieczeń, a także akceptując przebieg prac przy niezabezpieczonym wykopie (art. 362 k.c.).

Wyrokiem z dnia 26 września 2008 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. po rozpoznaniu apelacji powoda oraz apelacji pozwanej zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2007 r. do dnia zapłaty (pkt I.); zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III o tyle, że ustalił odpowiedzialność pozwanego za następstwa wypadku przy pracy jakiemu uległ powód w dniu 29 czerwca 2006 r. na przyszłość (pkt II.); zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV i V w ten sposób, że zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (pkt III.); oddalił apelację powoda w pozostałym zakresie (pkt IV.); oddalił w całości apelację pozwanej (pkt V). W uzasadnieniu podstawy prawnej tego wyroku wskazano, że nietrafna jest ocena Sądu pierwszej instancji, że powód aż w 2/3 przyczynił się do zaistniałego wypadku. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu „stosownie do

okoliczności”, a stopień winy i to obu stron, może mieścić się w zespole tych okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97 – OSP 2001/1/2).

Jeżeli pozwany zakład pracy odpowiada za szkodę w oparciu o zasadę ryzyka, to stopień winy nie mieści się w zespole okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. Jednakże uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, wzięto pod uwagę przebieg zdarzenia oraz wagę uchybień po stronie poszkodowanego. Zdaniem Sądu drugiej instancji odpowiednie zadośćuczynienie według przesłanek określonych w art. 445 § 1 k.c. powinno być ustalone na 20.000 zł, a po uwzględnieniu przyczynienia się powoda do zdarzenia (w zakresie ¼) powinna być to kwota 15.000 zł.

Powyższy wyrok w pkt I, II i V zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana Spółka z wnioskiem o zmianę tego wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Skarga kasacyjna ma dwie podstawy. W ramach podstawy dotyczącej naruszenia przepisów prawa materialnego skarga zarzuca błędną wykładnię art. 435 k.c. w związku z art. 362 k.c. przez przyjęcie, że w sytuacji kiedy faktycznym sprawcą zdarzenia wyrządzającego szkodę jest pracownik, któremu można przypisać winę, a poszkodowanym jest również pracownik, którego działanie było zawinione, Sąd nie był uprawniony przy określaniu stopnia przyczynienia się brać pod uwagę winy wymienionych osób. Według skarżącej prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów prowadzi do wniosku, że stopień winy faktycznego sprawcy (pracownika) i poszkodowanego musi być wzięty pod uwagę przy określeniu stopnia przyczynienia się do powstania szkody.

W ramach podstawy dotyczącej naruszenia przepisów postępowania skarga zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego w sprzeczności z zasadami logiki i przyjęcie, że przyczynienie się powoda było znacznie mniejsze niż to wykazywane przez pozwaną.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. ocena dowodów nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Nie bacząc na ustawowo określone granice podstaw skargi kasacyjnej i wynikające stąd granice postępowania kasacyjnego przeciwko prawomocnemu wyrokowi (por. też art. 398¹³ § 2 k.p.c.), działający za powoda jego pełnomocnik będący radcą prawnym jako jedyny zarzut „procesowej” (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) podstawy skargi kasacyjnej powołał się na to, że jego zdaniem Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c., dokonując oceny „zebranego materiału dowodowego”. Nie wdając się w ocenę tego, na ile ogólnikowa argumentacja powyższego zarzutu jest odpowiednia, wystarczy stwierdzenie, że podniesienie takiego zarzutu jest w ogóle niedopuszczalne.

W podstawie materialnoprawnej skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono błędną wykładnię art. 435 k.c. w związku z art. 362 k.c. przez niewłaściwe - zdaniem skarżącego - pominięcie winy „faktycznego sprawcy” szkody i winy poszkodowanego powoda przy określeniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Rozpatrując powyższy zarzut należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na nieadekwatność przedstawionego w skardze wyводу argumentacyjnego do założenia, które – jak się wydaje – jest celem skarżącego, ażeby wskazać na takie okoliczności, które przy wykładni art. 362 k.c. miałyby znaczenie korzystne dla pozwanego przez szersze od przyjętego w zaskarżonym wyroku ograniczenie odpowiedzialności pozwanego. Otóż teza skargi, że w ramach art. 362 k.c. należy uwzględnić winę „faktycznego sprawcy” pozostaje w sprzeczności z założonym celem skargi. Tym faktycznym sprawcą jest pracownik pozwanego pracodawcy, za którego pracodawca odpowiada. Wina osoby działającej w ramach

przedsiębiorstwa pozwanego z którego ruchem związana jest odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) nie może w jakimkolwiek sensie osłabiać (ograniczać) odpowiedzialności opartej na ryzyku. Dochodzi bowiem w ten sposób, jeżeli rozpatruje się wskazaną w skardze kwestię, raczej do dodatkowego rozszerzenia niż do ograniczenia podstawy odpowiedzialności. Ujmując tę samą kwestię nieco inaczej, możnaby zauważyć, że po stronie pracodawcy jego odpowiedzialność obejmuje również odpowiedzialność owego „faktycznego sprawcy” będącego pracownikiem pozwanego. Wiąże się to z przesłankami odpowiedzialności za ruch przedsiębiorstwa (art. 435 § 1 k.c.) oraz z określonego w art. 120 § 1 k.p. zobowiązania do naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych. To zobowiązanie do naprawienia szkody obciąża wyłącznie pracodawcę. Wreszcie w związku z postawioną w skardze kwestią można zadać pytanie retoryczne, czy poszkodowany miałby tracić prawo do odszkodowania z tego powodu że w ramach odpowiadającego za szkodę na zasadzie ryzyka przedsiębiorstwa pracownik przedsiębiorstwa, a więc osoba za którą poszkodowany nie ponosi żadnej odpowiedzialności, a ponosi ją przedsiębiorca, przyczynił się do szkody w sposób zawiniony. Przyczynienie się osoby, za którą odpowiada przedsiębiorca, jeżeli podlega uwzględnieniu w ramach art. 362 § 2 k.c., to w zupełnie innym kierunku niż to zakłada skarżący. W przepisie tym, zasadniczą, niejako wstępną, przesłanką jest przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody. Jeżeli natomiast zachodzi ów warunek wstępny, to rozmiar zmniejszenia zależy od okoliczności. Mogą to być okoliczności wskazujące na zwiększenie lub zmniejszenie zakresu miarkowania. Jak to już wyżej zauważono, na pewno na zmniejszenie naprawienia szkody nie może oddziaływać to, że zobowiązany na zasadzie ryzyka odpowiada także za zawinione działania swego pracownika.

Jeżeli chodzi o podniesioną w skardze kasacyjnej kwestię przyczyniającej się do szkody winy poszkodowanego, to - abstrahując od dopuszczalności powoływania się na winę w przypadku odpowiedzialności od winy oderwanej (na zasadzie ryzyka) – należy zwrócić uwagę, że również w tym zakresie podstawy

zaskarżonego wyroku dostatecznie chronią interes strony pozwanej. Sąd bowiem zastosował w sprawie art. 362 k.c. i na podstawie tego przepisu ograniczył należne poszkodowanemu świadczenia w zakresie $\frac{1}{4}$ tych świadczeń. Taki zakres zmniejszenia odpowiedzialności pozwanego Sąd określił ze względu na ustalone okoliczności faktyczne, w jakich doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, między innymi z powodu pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem „uchybień” poszkodowanego. W ten sposób został uwzględniony i to w zobiektywizowanym aspekcie, cały przyczynowo zakreślony zakres uchybień poszkodowanego. Nie wiadomo zatem, co jeszcze miałyby być dodane do owego spektrum okoliczności rozpatrzonych. Nie wiadomo w czym skarżący upatruje oddziaływania na zakres uwzględnionego przyczynienia się poszkodowanego, skoro nadanie uwzględnionym uchybieniom poszkodowanego kwalifikacji „winy” niczego nie zmienia w ustalonej podstawie okoliczności uwzględnionych. Nie zachodzi przecież w rozpatrywanej sprawie takie zastosowanie art. 362 k.c., że sąd odmawia ograniczenia rozmiaru naprawienia szkody obciążającej osobę odpowiadającą na zasadzie ryzyka ze względu na to, że poszkodowany przyczynił się ze swej winy do szkody.

Wskazując na bezzasadność zarzutu skargi w świetle podstaw wyroku, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie stwierdził także, ażeby skarga przedstawiła argumentację, która mogłaby mieć znaczenie weryfikacyjne w stosunku do dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu art. 362 k.c. (por. zwłaszcza wyrok z dnia 15 kwietnia I CKN 1012/97 – OSP 2001/1/2; wyrok z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97 – OSN C 1998/1/5; wyrok z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, LEX nr 50888 oraz wyrok z 3 sierpnia 2006 r., IN CSK 118/06, LEX nr 369169.

Stwierdzając bezzasadność podstaw skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.